Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Cena 50 gr.

Nakład: 142.673

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XVIII. Nr 132 (6007) KIELCE, PIĄTEK, 12 MAJA 1967 R.

Dni Oświaty, Książki i Prasy

ŚWIĘTO PRASY

DZIŚ 12. V

Black-ouel (jutro w Kielcach, pojutrze w Radomiu).

Nowe atrakcyjne nagrody:

10 wycieczek zagranicznych

Z przyjemnością informujemy naszych czytelników że zwiększyła się ilość nagród naszej wielkiej loterii fantowej organizowanej z okazji Święta Prasy.

Wobec dużego zainteresowania loterią komitet organizacyjny postanowił zwiększyć ilość nagród fundując dodatkowo

10 wycieczek zagranicznych

Kupując bilet-bon loteryjny możesz więc własną

SYRENĄ 104

pojechać na wycieczkę zagraniczną

(Dokończenie na str. 2)

Na zdjęciach: wczorajszy mecz dziennikarze – aktorzy. U góry – gorący moment pod bramką aktorów; niżej — szymtana uprzyjemniają: E. Karasiński z Teatru uręcza red. M. Skarbkowi udaną korowaną kaczkę. (resztę czytajcie na str. 2). fot. Z. Jonko

Stacje: chemiczno-rolnicza i oceny nasion

◆ Zakład higieny weterynaryjnej

Nowe placówki dla kieleckiego rolnictwa

Rolnictwo Kieleczyzny otrzymało w ostatnich latach kilka nowych, bardzo potrzebnych obiektów, służących wprowadzaniu do praktyki rolniczej naukowych opracowań. Takimi nowoczesnymi placówkami są m.in. **Stacja Chemiczno-Rolnicza, Stacja Oceny Nasion oraz Wojewódzki Zakład Higieny Weterynaryjnej. Przedwczoraj obiekty te zwiedził I sekretarz KW PZPR tow. Franciszek Wachowicz w towarzystwie sekretarza rolnego KW tow. Józefa Stańskiego i kierownika Wydziału Rolnictwa Prez. WRN — tow. T. Brata.**

Stacja Chemiczno-Rolnicza kończy już pierwszą rotację badania gleb na terenie woj. kieleckiego. Podjęła ona oprócz badania gleby na zasobność fosforu, potasu i na odczyn, również badanie pasz przemysłowych, nawozów mineralnych, a osobno badania gleby na zawartość mikroelementów. Dotąd bowiem nie było wiadome, czy gleby nasze ubożeją czy wzbogacają się w te niezbędne dla życia roślin czynniki. Podjęcie tego tematu jest bardzo ważne, bo rolnictwo stosuje różne nawożenie, zmienia się

(Dokończenie na str. 2)

Plenum Wojewódzkiego Zarządu TRZZ

Wczoraj odbyło się uroczyste posiedzenie plenarne Wojewódzkiego Zarządu Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich, pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego WZ — Leona Jezierskiego i sekretarza WZ — Józefa Poświata.

Tak w referacie jak i w dyskusji podkreślono dorobek dziesięcioletni TRZZ, a szczególnie udział Towarzystwa w zespalaniu Ziem Zachodnich z pozostałymi województwami. Z województwa kieleckiego wyjechało na Ziemie Zachodnie ponad 100 tys. rodzin. Dzisiaj Ziemie Zachodnie są już całkowicie zaludnione i zagospodarowane, i stanowią w niektórych dziedzinach naszej gospodarki do minującą rolę, jak na przykład przemysł okrętowy, przemysł energetyczny, rolnictwo.

Ważnym zadaniem TRZZ na przyszłość jest przeciwstawianie się rewizjonistycznej propagandzie Niemiec zachodnich, a z drugiej strony zacieśnianie gospodarczych i dobrosąsiedzkich stosunków z Niemiecką Republiką Demokratyczną. (Jur)

Parlamentarzyści norwescy bawili w Polsce

11 bm. po tygodniowym pobycie w Polsce, opuściła Warszawę delegacja Stortingu Królestwa Norwegii na czele z przewodniczącym Stortingu — Bertem Ingwaldsenem, wybitnym działaczem Norweskiej Partii Konserwatywnej.

Na lotnisku Okecie delegację Stortingu Królestwa Norwegii pożegnał w serdecznych słowach marszałek Sejmu Czesław Wycech.

Bezpośrednio przed odlotem Bernt Ingwaldsen powiedział przedstawicielowi PAP red. B. Trońskiemu, że delegacja Stortingu na każdym kroku spotykała się w Polsce z objawami przyjaźni i szczerości. Życzymy sobie — stwierdził — pogłębienia kontaktów między naszymi parlamentami i rozszerzenia stosunków norwesko-polskich. W związku z tym mamy nadzieję że spotkamy się z marszałkiem Sejmu i delegacją polskiego parlamentu w Norwegii; będziemy im mogli pokazać nasz kraj, życie i pracę naszego narodu. Oficjalne zaproszenie zostało przez nas złożone na ręce marszałka Sejmu Czesława Wycecha.

Dla Wietnamu

W tym roku wysłanych będzie z ZSRR do Wietnamu ponad 20 tysięcy ton wysokogatunkowych nawozów sztucznych.

Na zdjęciu: przygotowywanie do wysyłki pierwszej partii ślarzanu amonowego dla DRW z zakładów metalurgicznych w Czerepowcu.

CAF — TASS

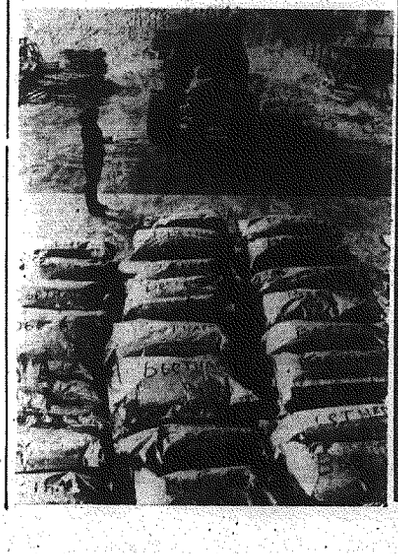

Kat więźniów b. obozu w Skarżysku-Kamiennej

Jerzy Adryanowicz przed sądem

Rewelacyjne dowody prokuratury przeczą tezom obrony

Wczoraj w Sądzie Wojewódzkim w Kielcach rozpoczął się proces przeciwko Jerzemu Adryanowiczowi, z pochodzenia Ukraińcowi, pracującemu w latach okupacji w niemieckiej firmie Hasag w Skarżysku. Stanął on przed sądem, oskarżony o to, że w latach 1941—44 w Skarżysku - Kamiennej, jako komendant niemieckiej straży fabrycznej, zwanej werkschutz przy byłej Państwowej Fabryce Amunicji, prowadzonej przez okupacyjną firmę Hasag, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego brał udział w dokonywaniu masowych zabójstw obywateli polskich na podłożu żydowskiej, uwięzionych w obozie koncentracyjnym i przymusowo zatrud nionych w fabryce. Przypominamy, że w obozie tym poniosło śmierć ok. 35.000 osób.

W pierwszym dniu procesu, po odczytaniu aktu oskarżenia składał zeznania oskarżony. Nie przyznaje się on do zarzucanych mu czynów.

(Dokończenie na str. 2)

Sukarno definitywnie pozbawiony tytułu szefa państwa

DJAKARTA PAP. Były prezydent Indonezji Sukarno został ostatecznie pozbawiony tytułu szefa państwa i otrzymał polecenie opuszczenia pałacu Merdeka w Djakarcie, który zajmował od 22 lat. Podaje o tym agencja Reutera powołując się na dobrze poinformowane źródła indonezyjskie.

Zdaniem tych kół urzędujący prezydent generał Suharto polecił Sukarno aby zamieszkał w drugim głównym pałacu prezydenckim w Bogorze leżącym około 65 km na południe od Djakarty. Sukarno zwykle spędzał tam weekendy.

Decyzje te zostały podjęte w środę wieczorem na posiedzeniu prezydium (wewnętrzny gabinet indonezyjski), gdzie postanowiono także, że eksprezydent powinien także zaprzestać używania m.in. tytułów prezydenta szefa państwa i naczelnego dowódcy indonezyjskich sił zbrojnych.

Źródła dobrze poinformowane podają także, że prezydium zadecydowało, że Sukarno nie może także wywieszać prezydenckiej flagi nad swoją rezydencją oraz banderki szefa państwa na swoim samochodzie.

Zmarła jedna ofiara tragicznego wypadku we Wrocławiu

Mimo wysiłków lekarzy 111 kliniki chirurgicznej we Wrocławiu, nie udało się uratować życia jednej z ofiar tragicznej katastrofy, która wydarzyła się w środę we Wrocławiu w czasie zabawy studenckiej. W czwartek rano zmarł 18-letni Zdzisław Jaklaski, uczeń technikum.

W szpitalu przebywa jeszcze 11 osób. Stan zdrowia trzech z nich jest bardzo ciężki. Lekarze mają jednak nadzieję utrzymania ich przy życiu.

Jak informuje Wydział Zdrowia m. Wrocławia — liczba rannych w katastrofie wynosi 27 osób.

XX WYŚCIG POKOJU

Daehne (NRD) najszybszy na etapie do Poznania

JAN MAGIERA — drugi

(Inf. wł.) II etap tegorocznego Wyścigu Pokoju prowadził z Kutna do Poznania. Dystans długości 178 km najszybciej, w tym czasie — 3.38.39, pokonała siedmioosobowa grupa zawodników. Znalazł się w niej jeden Polak — Jan Magiera, który ostatecznie uplasował się na drugim miejscu, ulegając na finiszu dosłownie o centymetry reprezentantowi NRD — Daehne'owi. Trzecie miejsce zajął Bułgar — Sawczew.

Walka na trasie prowadzącej do Poznania była interesująca. Odbiło się w wiele ataków — prób ucieczek, z których jedna

(Dokończenie na str. 2)

Delegacja partyjno-rządowa ZSRR w Bułgarii

CAF — telefoto

W czwartek przebywająca w Bułgarii, radziecka delegacja partyjno-rządowa z sekretarzem generalnym KC KPZR L. Breżniewem na czele zwiedziła kombinat petrochemiczny w Burgas i miejscowości „bułgarskiej Riwiery".

Delegacji towarzyszył I sekretarz KC BPK — Todor Żiwkow i inne bułgarskie osobistości. W piątek przewidziane jest podpisanie w Sofii nowego bułgarsko-radzieckiego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej.

Delegacja sił zbrojnych Rumunii w Polsce

Na zaproszenie ministra obrony narodowej, marszałka Polski Mariana Spychalskiego przybyła wczoraj do Polski wojskowa delegacja Socjalistycznej Republiki Rumunii z ministrem sił zbrojnych — gen. płk. Ionem Ioniță.

W. Ulbricht i W. Stoph udają się na Węgry

BERLIN PAP. — Delegacja partyjno-rządowa NRD pod kierownictwem pierwszego sekretarza KC SED i przewodniczącego Rady Państwa NRD, Waltera Ulbrichta oraz członka Biura Politycznego KC SED i premiera NRD, Willi Stopha złoży w maju br. wizytę w Węgierskiej Republice Ludowej. Delegacja NRD udała się na Węgry na zaproszenie KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Rady Prezydialnej WRL i rządu WRL. W czasie pobytu delegacji zawarty zostanie układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między obydwoma państwami.

W Kielcach - z udziałem wybitnych naukowców zagranicznych

XXIX. Zjazd Psychiatrów Polskich

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych, w salach WDK w Kielcach, rozpoczął się XXIX Naukowy Zjazd Psychiatrów Polskich.

Podczas otwarcia Zjazdu w obradach uczestniczyli m.in. minister zdrowia i opieki społecznej dr J. Sztachelski oraz gospodarz województwa, przewodniczący Prezydium WRN w Kielcach — inż. A. Mierzwiński. Otwarcia Zjazdu dokonał przewodniczący Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego prof. dr A. Jus.

W Zjeździe, w którym bierze udział prawie połowa lekarzy zrzeszonych w Polskim Towarzystwie Psychiatrycznym, uczestniczą licznie naukowcy zagraniczni m.in. przemawiający wczoraj jako je-

(Dokończenie na str. 2)

W obradach wziął udział min. zdrowia i opieki społecznej dr Jerzy Sztachelski. Na zdjęciu (drugi od lewej) w towarzystwie przew. Prez. WRN inż. A. Mierzwińskiego i kier. Wydz. Zdrowia Prez. WRN dr Bogdana Bubnowa. fot. Z. Jonko

„Stonesi" oskarżeni o używanie narkotyków

LONDYN, PAP. Przed sądem w Chichester stanęli w środę dwaj członkowie zespołu „Rolling Stones" — Mick Jagger i Keith Richard. Po rewizji przeprowadzonej w lutym br. w domu będącym własnością Richarda niedaleko Chichester, policja oskarżyła go o udostępnienie lokalu palaczom haszyszu. U Jaggera znaleziono w kieszeni folię z kilkoma tabletkami benzedrynu.

Jednocześnie ze „stonesami" przed sądem stanął 30-letni Robert Fraser, dyrektor galerii sztuki awangardowej, oskarżony o posiadanie haszyszu i benzedryny.

Wszyscy trzej zostali na razie zwolnieni za kaucją; staną oni przed ławą przysięgłych.

Trzeci członek zespołu, gitarzysta Brian Jones ma na czwartek wezwanie do sądu w Londynie. Jest on oskarżony o posiadanie haszyszu.

Spotkanie naukowców z praktykami w Kielcach

Jakość i estetyka wyrobów

Jednym z istotnych elementów wpływających na jakość wyrobów oferowanych przez przemysł metalowy jest ich wygląd zewnętrzny. W końcu ubiegłego roku temat ten był przedmiotem obrad egzekutywy KW PZPR, podczas których poddano szczegółowej ocenie stosowanie nowej technologii m.in. w powłokach ochronnych. Sprawa jest tym bardziej ważna, ponieważ poprawa jakości i atrakcyjności wyglądu zewnętrznego stanowi jeden z warunków zaklasyfikowania co najmniej 60 proc. wyrobów do najwyższej klasy, to zaś jest jednym z założeń programu poprawy jakości nakreślonych w programie bieżącej 5-latki.

Wczorajsze spotkanie naukowców z Instytutu Mechaniki Precyzyjnej z praktykami czołowych zakładów przemysłowych Kielc, które odbyło się w Domu Technika było krokiem naprzód w przyswojeniu nowoczesnych metod stosowania powłok ochronnych. Referaty poparte eksperymentami wygłosili pracownicy Instytutu: **prof. Paweł Kosieradzki, dr Tadeusz Żak, dr Jerzy Zawadzki, mgr Zbigniew Kowalski i inż. Jerzy Kucierzyński.** Na spotkaniu wyświetlono filmy instruktażowe, a następnie odwiedzono Zakłady Urządzeń Chemicznych i Armatury Przemysłowej gdzie od pewnego czasu pracuje prototyp urządzenia do bezpyłowego oczyszczania powierzchni przewidzianych do powlekania substancjami ochronnymi.

Informacje uzyskane podczas spotkania z naukowcami na pewno przyczynią się do lepszego opanowania nowoczesnych metod walki z korozją i podnoszenia estetyki wyrobów.

A.M.

Katastrofa samolotu bez skrzydeł

NOWY JORK PAP. W kalifornijskiej bazie sił lotniczych USA w miejscowości Edwards nastąpiła katastrofa eksperymentalnego samolotu amerykańskiego. Jego pilot zginął poważne obrażenia. Eksperymentalny, nie posiadający skrzydeł samolot, który miał być w przyszłości użyty jako podjazd służący do przewożenia osób i ładunków ze statków kosmicznych krążących na orbitach okołoziemskich rozbił się podczas ladowania. Dokonywał on próbnego lotu po odłączeniu się na wysokości 13.700 m. Dowództwo wojskowe podało, że lot przebiegał normalnie aż do momentu lądowania.

Poszukiwania Bormanna

MEKSYK PAP. Pogłoski o tym, że na terenie Gwatemali przebywa zbrodniarz hitlerowski, b. zastępca Hitlera, Martin Bormann, uzyskały pierwsze oficjalne potwierdzenie W stolicy tego kraju podano do wiadomości, że poszukiwania b. nazisty prowadzi policja wraz z agentami Interpolu.

Przypuszcza się, że Bormann przebywa w górskim departamencie Izabal na północy kraju. Ma on tam przebywać od wielu miesięcy, jednak nikt nie wie skąd mógł przybyć.

Czworaczki w Danii

KOPENHAGA, PAP. 27-letnia Dunka urodziła w szpitalu kopenhaskim w nocy z środy na czwartek czworaczki płci męskiej. Matka i niemowlęta czują się dobrze.

Jak oświadczył lekarz szpitala kopenhaskiego prof. Dyre Tyrie, matka czworaczków przez dłuższy czas zażywała środki hormonalne w celu zwalczenia pewnych nieprawidłowości wydzielania hormonów, które mogłyby doprowadzić do sterylizacji. Lekarze oczekiwali przynajmniej, że nastąpią urodziny pięcioraczków, ale dokładna analiza rentgenogramu wykazała, że płody miał był tylko fotografia macicy.

ŚWIĘTO PRASY
DZIŚ 12. V

PRASA

(Dokończenie ze str. 1)

W sumie więc już

1010 atrakcyjnych nagród

czeka na tych, którzy już nabyli nasze losy i na tych, którzy je nabędą w najbliższych dniach. Okazja wyjątkowa, radzimy z niej skorzystać. I to szybko bo już wkrótce kończymy sprzedaż biletów-bonów naszej wielkiej loterii fantowej.

A poza tym każdy posiadacz biletu-bonu może obejrzeć kilka różnych atrakcyjnych imprez artystycznych i rozrywkowych.

Sidło, Badeński, Werner i Maniak na naszym mityngu

Pragnąc aby nasze imprezy sportowe miały jak najlepszą obsadę, zwróciliśmy się do naszych czołowych lekkoatletów o udział w międzynarodowym mityngu Święta Prasy i Dnia Budowlanych. Przyjemnie nam jest zakomunikować, że zapowiedzieli swój przyjazd tej miary zawodnicy jak:
JANUSZ SIDŁO, WIESŁAW MANIAK, JAN WERNER I ANDRZEJ BADEŃSKI.

Będzie jeszcze wielu innych należących do czołówki krajowej, ale wymieniamy tylko te najsłynniejsze nazwiska. Niezwykle ciekawie zapowiadają się więc pojedynki naszej czołówki z lekkoatletami CSRS i NRD.

Przy okazji informujemy, że na nocny wyścig kolarski awizują swój przyjazd zawodnicy **Legii, Warszawianki, Społem i Włókniarza** z Łodzi. A więc i ta impreza będzie bardzo interesująca.

Dziś przybywamy do Starachowic, Pińczowa i Buska

W ramach imprez rozrywkowych jakie organizujemy z okazji Święta Prasy przybywamy dziś do trzech następnych miast z atrakcyjnymi występami.

● W STARACHOWICACH (godz. 17, stadion Staru) odbędzie się koncert znanego za granicą zespołu prezentującego rytmy południowoamerykańskie pn. **GORĄCE RYTMY.**

● W PIŃCZOWIE (godz. 17) i w BUSKU (godz. 20) zaprezentujemy nie tylko atrakcyjny ale i egzotyczny program, w którym wezmą udział: murzyński zespół studentów z Sudanu i Konga **„PAP-TERA"** oraz nowoczesny zespół muzyki rozrywkowej Elektronicy.

Przypominamy, że występy te mogą obejrzeć tylko posiadacze biletów-bonów loteryjnych, które są jeszcze do nabycia w kioskach Ruchu i u harcerzy.

„Jazz i big-beat"

Taki jest tytuł imprezy przygotowanej z okazji Święta Prasy. Wystąpią najlepsze zespoły związkowe Kielecczyzny.

„Jacy - Tacy" — jeden z najpopularniejszych zespołów bigbeatowych w województwie, działający w kieleckim Klubie „Budowlanych". W roku bieżącym zajęli oni pierwsze miejsce w wojewódzkich eliminacjach Festiwalu Związków Zawodowych oraz wyróżnienie na festiwalu ogólnopolskim w Polanicy. Z zespołem wystąpi **Marta Gorgoń** — laureatka z Polanicy, zdobywczyni pierwszego miejsca na wojewódzkim Festiwalu Piosenki Radzieckiej.

Zespół Jazzowy Zakładów Metalowych w Skarżysku — istnieje od 11 lat. Zdobył drugie miejsce na ogólnopolskim Festiwalu Związków Zawodowych w Polanicy (!). Solistką zespołu jest jedna z najbardziej utalentowanych pieśniarek Kielecczyzny — **Teresa Głowacka** — laureatka Radiowej Giełdy Piosenki w roku bieżącym, drugie miejsce w Polanicy (!).

Estrada Muzyczna ZDK w Starachowicach — jeden z najbardziej znanych zespołów w Kielecczyźnie posiadający w programie szereg interesujących utworów („Blues beat", „Surfing" i inne). Jako soliści wystąpią — **Wiesława Czeska** (laureatka Wojewódzkiego Festiwalu Związków Zawodowych i konkursu na piosenkę radziecką), **Wiesław Bochra** i **Marian Wąsikowski.**

O pozostałych zespołach, które zaprezentują się na imprezie „Jazz i big-beat" napiszemy w jutrzejszym numerze. Koncert odbędzie się w niedzielę (14. V.), w sali kieleckiej POS o godz. 16.00.

Uwaga — zbiórka zespołów w redakcji „Słowa Ludu" o godz. 15.00.

Jak cię czytają, tak cię widzą czyli — młodzieżowy korowód prasowy

W Święto Prasy z ciekawą imprezą wystąpią dzieci. Młodzież kieleckich szkół, głównie szkół podstawowych, przygotowuje pod kierunkiem swoich nauczycieli barwny korowód na tematy — tak, tak — prasowe.

Czegóż tam nie zobaczymy. Najmłodsze pokolenie naszych czytelników obiecuje w pomysłowy sposób pokazać, jak wyobraża sobie naszą gazetę, i co w ogóle wie na temat prasy.

Sami jesteśmy ciekawi, jak to wypadnie. Przy czym nie będzie to dla dzieci zabawa bezinteresowna. Biuro Święta Prasy ufundowało dla najbardziej pomysłowych szkół trzy nagrody. O przyznaniu ich zadecyduje oczywiście jury, które będzie dokładnie oglądać pokazy dziecięce.

Korowód ukaże się na ulicach Kielc **w sobotę 13 maja br. Rozpocznie się o godz. 16. Będziemy go mogli oglądać na ulicy Sienkiewicza. Wyruszy mniej więcej w okolicach sklepu „Delikatesy" (przed dworcem) i przejdzie ulicą Sienkiewicza do placu Obrońców Stalingradu.** Tam dzieci włączą się w młodzieżowy karnawał, którego początek przewidujemy na godz. 17.

A więc zapraszamy wszystkich na trasę!

Już 14 bm.

Wielkie regaty żeglarskie

Jedną z najbardziej atrakcyjnych imprez Święta Prasy będą na pewno rozegrane na Zalewie kieleckim, wielkie regaty żeglarskie. Na starcie zobaczymy najlepsze załogi Kielecczyzny rywalizujące o „Puchar Słowa Ludu".

Regaty rozegrane zostaną w czterech kategoriach: Cadet, Hornet, Finn, OK Dinghy. Wszystkich sympatyków sportów wodnych zapraszamy nad Zalew w niedzielę o godz. 10.

Anglia przystępuje do Wspólnego Rynku

LONDYN PAP. Korespondent PAP, red. Z. Boniecki donosi: Zgodnie z wcześniejszymi przewidywaniami, wniosek rządowy w sprawie wystąpienia W. Brytanii o przyjęcie do Wspólnego Rynku uzyskał poważną większość 426 głosów. Większość oponentów stanowili buntownicy z Labour Party, którzy mimo poważnych ostrzeżeń rzeczników dyscyplinarnych zdecydowali się na tę formę protestu, równoznaczną w ich sytuacji z wotum nieufności dla własnego rządu.

Większość dzienników brytyjskich przyjęła wyniki głosowania z zadowoleniem. Paradoksalne jest jednak, że w miarę, kiedy nadchodził czas podjęcia konkretnej decyzji, nastroje społeczeństwa brytyjskiego wobec perspektyw i skutków wejścia do EWG stawały się coraz ostrożniejsze. Badania Instytutu Gallupa przeprowadzone już po ogłoszeniu przez Wilsona decyzji rządu wykazały, że obecnie tylko 49 proc. Brytyjczyków wypowiada się za wejściem do EWG, zaś aż 34 proc. jest temu przeciwne. Przed dwoma miesiącami stosunek ten wynosił 57:27.

Kongres związków zawodowych TUC zajmuje stanowisko wyczekujące.

Brytyjskie związki zawodowe mają przeprowadzić konsultacje ze związkami zawodowymi krajów członkowskich EWG. Zdaniem Brytyjczyków, przedstawiciele związków zawodowych powinni być reprezentowani bezpośrednio przy radzie ministrów EWG.

BRUKSELA PAP. Wczoraj W. Brytania oficjalnie złożyła formalne pismo do EWG i Euratomu o przyjęcie jej na członka tych organizacji.

Ambasador W. Brytanii przy Wspólnym Rynku, James Marjoribanks wręczył podanie rządu Wilsona zaaprobowane przez Izbę Gmin obecnemu przewodniczącemu Rady Ministerialnej Wspólnego Rynku (a jednocześnie belgijskiemu ministrowi do spraw europejskich) Rene Van Elslande'owi.

James Marjoribanks w półtorej godziny po oficjalnym przekazaniu podania o przyjęcie W. Brytanii do EWG i Euratomu wręczył podobne podanie o przyjęcie do Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali.

OSLO PAP. Premierzy Danii, Norwegii i Szwecji zakomunikowali 10 bm. w Oslo, że trzy te kraje przystąpią do Wspólnego Rynku w najbliższym czasie, ale nie uczynią tego jednocześnie.

Nowe placówki dla rolnictwa

(Dokończenie ze str. 1)

struktura upraw itp. Znajomość zawartości mikroelementów w glebie ma duże znaczenie przy właściwym, opartym na naukowych zasadach planowaniu produkcji rolnej.

W tej chwili Stacja Chemiczno-Rolnicza kończy opracowywanie map zasobności gleb dla poszczególnych wsi, gromad i rejonów działania gminnych spółdzielni. Chodzi tylko o to, aby służba rolna i instytucje dostarczające dla wsi środki produkcji umiejętnie korzystały z tych map. Tow. Wachowicz wyraził uznanie dla pracy fachowców Stacji. O ich wysiłku może świadczyć chociażby taki przykład, że musieli oni pobrać i zbadać ok. 600 tys. próbek ziemi z terenu całego województwa.

Kielce otrzymały jeden z najnowocześniejszych w kraju zakład Stacji Oceny Nasion — placówkę odgrywającą ogromną rolę w podnoszeniu jakości nasion siewnych i sadzeniaków. W rozmowie z pracownikami Stacji I sekretarz KW PZPR dzielił się swoimi spostrzeżeniami odnośnie znacznie szerszego wykorzystania tego obiektu dla celów dydaktycznych, zarówno dla służby rolnej pracującej w terenie dla stażystów i wyższych klas szkół rolniczych.

Wyniki pracy Stacji muszą wejść do praktycznego stosowania w praktyce rolniczej, bo jej zadanie to nie tylko kontrola materiału siewnego, ale przede wszystkim troska o to, by rolnicy otrzymali nasiona najwyższej klasy. Zupełnie nowa dziedzina działalności kieleckiej SON jest ocena ziemniaków-sadzeniaków. Tego, dotychczas nie robiono w naszym województwie. Teraz służą temu duże szklarnie, mieszczące się tu obok Stacji.

Wreszcie Wojewódzki Zakład Higieny Weterynaryjnej. Dotąd w trudniejszych sprawach leczenia zwierząt i działalności profilaktycznej — służba weterynaryjna Kielecczyzny korzystała z pomocy takiego Zakładu w Lublinie. To utrudniało pracę.

Kosztem 10 mln zł wybudowany i wyposażony został taki zakład w Kielcach. Ma on wszystkie elementy, by traktować go jako placówkę naukową.

W oparciu o materiały zebrane od służby terenowej zakład opracowuje zalecenia i instruktaże dla lecznic i lekarzy weterynarii. Mimo krótkiego okresu działalności Zakład Higieny Weterynaryjnej ma już poważny dorobek.

Na zakończenie, odbyło się spotkanie sekretarzy KW z aktywem Wydziału Rolnictwa Prez. WRN, na którym informację o pracy służby rolnej i przedsięwzięciach organizacyjnych wydziału złożył jego kierownik — **inż. T. Bratek.**

Zabierając głos tow. Fr. Wachowicz wskazał na potrzebę większego upowszechniania działalności i efektów pracy zwiedzanych placówek rolniczych. To one m.in. zmieniają oblicze naszego rolnictwa — wprowadzając do niego elementy nowoczesności i postępu. Mówiąc w ogóle o pracy organów kierujących rolnictwem, zalecał koncentrację ich wysiłków na podstawowych problemach, bez zbytniego rozpraszania wysiłków i środków. Do takich głównych zadań tow. Wachowicz zaliczył: hodowlę bydła, upowszechnienie upraw roślin pastewnych ze szczególnym uwzględnieniem poplonów ozimych, oświatę rolniczą i rekonstrukcję sadownictwa.

(w.k.)

Papandreu przewieziony ze szpitala do... aresztu domowego

LONDYN — PARYŻ PAP. Były premier Grecji Papandreu opuścił w środę szpital wojskowy w Atenach gdzie internowano go po przewrocie wojskowym 21 kwietnia. Junta wojskowa zgodziła się na powrót Papandreu do domu położonego na jednym z przedmieść Aten. Papandreu znajduje się obecnie w areszcie domowym.

Samochód, w którym przewieziono byłego premiera ze szpitala do domu eskortowany był przez 3 wozy policyjne oraz jeden ze służby bezpieczeństwa.

Proces Adryanowicza

(Dokończenie ze str. 1)

go linia obrony zmierza do pomniejszania swojej roli i pełnionych w Hasagu funkcji oraz utrzymywania, że świadkowie oskarżenia, zeznający w śledztwie o konkretnych, popełnionych przez niego zbrodniach mylą jego osobę z kimś innym, noszącym nadany przez więźniów pseudonim „Zielonka". Głównym alibi oskarżonego jest twierdzenie, że w latach 1943—1944 nie przebywał już w Skarżysku, lecz wyjechał do Lwowa, gdzie pracował w Biurze Eksploatacji Torfu. Posiada na to dowód w postaci legitymacji pracowniczej, wydany przez to biuro, ważny do 31 marca 1944 roku.

Tak więc jak twierdzi oskarżony, okres największego nasilenia zbrodni w obozie spędził on już we Lwowie. W Hasagu w Skarżysku, według jego zeznań przebywał tylko do końca 1942 roku. W tym roku do obozu przyjechali pierwsi więźniowie — wszystko było w stadium organizacji, nie odbywały się selekcje i masowe egzekucje. Słyszał tylko o dwu sporadycznych wypadkach zabójstw, dokonanych na więźniach przez strażników. O masowych morderstwach, dokonywanych w obozie dowiedział się dopiero obecnie w czasie śledztwa i był rzekomo tym wstrząśnięty. Sam, jak zeznał, pełnił w Hasagu funkcję tłumacza i do jego obowiązków dodatkowo należała dbałość o porządek, czystość i zaopatrzenie wśród werkschutzów — Ukraińców. Odpowiadając na pytania prokuratora, dotyczące jego stanu rodzinnego w latach, gdy przebywał w Skarżysku, Adryanowicz powiedział, że nie miał już wówczas żadnej rodziny. Jego matka umarła w 1936 roku, a jedyna siostra zginęła w obozie w Ravenbrück. Gdy prokurator pytał o nazwiska ludzi, którzy pracowali z nim we Lwowie w Biurze Eksploatacji Torfu, Adryanowicz wymienił m. in. inż. Kozaniewicza, człowieka dla niego zupełnie obcego.

Pytania obrony zmierzały w kierunku przekonania Sądu, że w latach 1943—1944 Adryanowicz przebywał we Lwowie, zatrudniony w przedsiębiorstwie, z którego pochodzi legitymacja pracownicza. Na zakończenie tych pytań obrońca z wyboru *Zdzisław Szrajer* wystąpił z wnioskiem o zwrócenie akt sprawy do Prokuratury Wojewódzkiej celem ich uzupełnienia: sprawdzenia alibi oskarżonego na okoliczność jego pobytu we Lwowie. Obrońca bardzo mocno podkreślił, że legitymacja z tych lat jest jedynym dowodem, jakim oskarżony dysponuje i na nim opiera się cała linia obrony. Potwierdzenie tego faktu może obalić cały akt oskarżenia.

W odpowiedzi prokurator *Janusz Klaudel*, sprzeciwiając się wnioskowi obrony, przedstawił sądowi dowód, przeczący wszystkim dotychczasowym twierdzeniom oskarżonego i tezom obrony. Jest to protokół przesłuchania świadka, sporządzony przez prokuraturę radziecką we Lwowie. Przesłuchiwanym był inż. *Jarosław Kozaniewicz*, o którym poprzednio wspominał Adryanowicz, jako o współtowarzyszu pracy z lwowskiego Biura Eksploatacji Torfu. Kozaniewicz zeznał przed radzieckimi władzami prokuratorskimi, że jest szwagrem Adryanowicza, mężem drugiej jego siostry Natalii, do istnienia której on się nie przyznawał. Szwagier Adryanowicza stwierdził, że cała rodzina uważa go za zaginionego od czasu okupacji, we Lwowie w latach 1943—1944 Adryanowicz nie mieszkał, był tylko dwa albo trzy razy celem odwiedzenia siostr. Jarosław Kozaniewicz w tym okresie był dzierżawcą Biura Wydobycia Torfu, lecz Adryanowicz tam nigdy nie pracował. Ponadto z zeznań Kozaniewicza wynika, że matka Adryanowicza podobnie jak jej córka Natalia po dzień dzisiejszy żyje we Lwowie.

Po przedstawieniu tego dowodu przez prokuratora, oskarżony wydawał się całkowicie zaskoczony i po raz pierwszy nie potrafił udzielić wyjaśnień.

Sąd postanowił ustosunkować się do wniosków obrony i oskarżyciela w dniu dzisiejszym. Dziś o godz. 9 rozpocznie się drugi dzień procesu. Przewodniczącym składu sądzącego jest sędzia *Józef Jędrzejewski.* (icz)

Zakończenie rozmów Turcja—NRF

BONN PAP. W Bonn podano, że turecki premier Suleyman Demirel zakończył w środę rozmowy z kanclerzem NRF Kurtem Kiesingerem.

Głównym przedmiotem ostatniego trzygodzinnego posiedzenia były sprawy polityki światowej i zachodnioniemieckiej pomocy gospodarczej dla Turcji.

W czwartek przed południem premier Turcji przybył do Berlina zachodniego, skąd odleci dziś.

Wiadomości SPORTOWE

Zwycięstwo biało-czerwonych

(Dokończenie ze str. 1)

zakończyła się powodzeniem. Zainicjował ją późniejszy zwycięzca etapu — Daehne. Na szczęście Jan Magiera był czujny i ruszył natychmiast za kolarzem z NRD. Do Polaka dołączyli szybko inni. Utworzyła się wkrótce siedmioosobowa grupa, która dzięki solidarnej współpracy uzyskała znaczną przewagę nad zasadniczą grupą.

Na trasie Kutno — Poznań padł rekord szybkości. Jeszcze nigdy w 20-letniej historii Wyścigu Pokoju kolarze nie uzyskali tak wysokiej przeciętnej. Wyniosła ona 48,2 km na godz. Należy jednak wspomnieć, że wczorajsze warunki były wyjątkowo korzystne, przez cały czas silny wiatr wiał zawodnikom w plecy i on niewątpliwie jest współautorem tego znakomitego rezultatu.

Tym razem zabrakło niestety naszych reprezentantów wśród najlepszych zawodników na poszczególnych lotnych finiszach. Świetnie natomiast spisywali się w tej próbie sił kolarze CSRS. I lotny finisz wygrał Gracz przed Smolikiem (obaj CSRS) i Pedersenem (Dania), II — Wenczel (CSRS) przed Pedersenem i Kalnieksem (ZSRR) a III — Daehne (NRD) przed H. Tesselaarem (Holandia) i Severem (CSRS).

Wyniki II etapu:

INDYWIDUALNE

1. Daehne (NRD) 3:37.39 (z bonifikatą)
2. MAGIERA (Pol.) 3:38,09 (z bonifikatą)
3. Sawczew (Bułgaria) 3:38.24 (z bonifikatą)
4. Pominow (ZSRR)
5. Goletz (NRF)

6. Sever (CSRS), 7. H. Tesselaar (Holandia) wszyscy w czasie 3.38,39, 8. Ebert (Berlin zach.), 9. Serpenti (Holandia), 10. Pedersen (Dania), 11. Hansen (Dania), 12. Cosma (Rumunia), 13. Moiceanu (Rumunia), 14. Nielsen (Dania), 15. CZECHOWSKI, 16. Bayani (Algieria), 17. Kiriłow (Bułgaria), 18. GAWLICZEK, 19. KEGEL, 20. Wiles (W. Brytania), 40. BŁAWDZIN, 46. POLEWIAK — wszyscy w czasie 3.39.40.

DRUŻYNOWE

1. POLSKA, 2. NRF /Berlin zach., 3. Holandia, 4. Bułgaria, 5. ZSRR, 6. CSRS, 7. NRD — wszyscy w czasie 10.57,59, 8. Dania, 9. Rumunia 10. Belgia — w czasie 10.59,00.

Po 2 etapach:

INDYWIDUALNIE

1. Daehne (NRD) 6:03.43, 2. MAGIERA (Polska) 6:04.13, 3. Sawczew (Bułgaria) 6:04.28, 4. Pominow (ZSRR) 6:04.43, 5. Goeletz (NRF) 6:04.43, 6. Sever (CSRS) 6:04.43, 7. H. Tesselaar (Holandia) 6:04.42, 8. Smolik (CSRS) 6:04.44, 9. Maes (Belgia) 6:05.29, 10. Pedersen (Dania) 6:05.44, 14. CZECHOWSKI, 16. GAWLICZEK, 17. KEGEL, 34. BŁAWDZIN, 40. POLEWIAK — wszyscy ten sam czas co Pedersen.

DRUŻYNOWO

1. POLSKA 18:16.11, 2. NRF (Berlin zach.), 3. Bułgaria, 4. CSRS, 5. ZSRR, 6. NRD, 7. Holandia — ten sam czas, 8. Rumunia 18:17.12, 9. Dania, 10. W. Brytania, 11. Belgia, 12. Francja, 13. Jugosławia, 4. Szwajcaria, 15. Maroko, 16. Algieria, 17. Węgry — ten sam czas, 18. Kuba 18:17.43, 19. Finlandia 18:20.22, 20. Mongolia 18:20.48.

* * *

Dziś kolarze wystartują do III etapu, który prowadzi z Poznania do Bydgoszczy — 134 km.

W sumie jednak Polacy spisali się dobrze, zajmując na II etapie w klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce.

Głos zwycięzcy

— Czułem się świetnie na tym etapie. Miałem dużo sił. Gdy zaatakowałem na 100 kilometrze uwierzyłem, że wygram. Niestety musiałem czekać na partnerów. W 7-osobowej czołówce pracowaliśmy bardzo zgodnie. Zdawałem sobie sprawę, że mogę wygrać rozpoczynając wcześniej atak, tak też zrobiłem. Udało się. Walka była jednak b. ciężka. Polak Magiera okazał się niezwykle groźny. Zdaję sobie sprawę, że dziś wystartuję w żółtej koszulce lidera. Trochę się tego obawiam. Lidera pilnują wszyscy. Ja wolałbym być mniej widoczny.

Niespodzianka sezonu

Ponad pięć tysięcy widzów [illegible] znakomitą [illegible] zespołu [illegible] wczorajszy pokazał [illegible] sezonu. Między zespołami kieleckich aktorów i dziennikarzy [illegible] zaparzuli kibice twierdząc, że tylko mecze [illegible] na stadionie Błękitnych taką ilość publiczności. A było na co popatrzeć.

Trudno opisać wszystkie emocje. Powiedzmy krótko, że przez ... gra była wyrównana, w drugiej części meczu zarysowała się wyraźna przewaga, oczywiście naszego zespołu. Jej ukoronowaniem była przepiękna bramka zdobyta, jak się okazało w szatni po meczu, przez kapitana drużyny red. Władysława Grabkę. Zanosiło się na rozwiązanie worka z bramkami i prawdziwą klęskę aktorów. I oto sędzia zaskoczył nas gwizdkiem kończącym spotkanie.

P.S. Aha, jeszcze wynik spotkania. Wygrali aktorzy 2:1 (1:0). Bramki dla nich zdobyli Andrzej Saława i Henryk Giżycki, w asyście sędziujących na liniach aktorek, Małgorzaty Kozłowskiej i Jadwigi Lesiak (żony H. Giżyckiego — jak mogliśmy wygrać?).

DZIĘKUJEMY...

Dużo pracy, dobrej woli i inicjatywy, wymagała organizacja meczu dziennikarze — aktorzy, inaugurującego obchody Święta Prasy w Kielecczyźnie. Wypada nam też serdecznie podziękować za okazaną pomoc zarządowi KS Błękitni, orkiestrze Szkoły Muzycznej pod batutą Zdzisława Muszyńskiego, przewodniczącemu wydziału sędziowskiego Okręgu PZPN — Mieczysławowi Jopowiczowi, który zechciał być arbitrem tego pojedynku oraz przewodniczącemu Zarządu Okręgu ZZ Pracowników Kultury i Sztuki — Ignacemu Mikołajczakowi.

Narada aktywu związkowego w sprawach bhp.

W czwartek w Klubie „Merkury" w Kielcach odbyła się narada wojewódzkiego aktywu związkowego w sprawach bezpieczeństwa i higieny pracy. W obradach uczestniczyli: — zastępca Głównego Inspektora Pracy CRZZ — **Henryk Kowalski**, przewodniczący WKZZ — **Witold Kozub**, kier. wydz. ekonomicznego KW partii — **Władysław Witkowski.**

Wojewódzki Inspektor Pracy — **Eugeniusz Orczyk**, scharakteryzował sytuację w zakładach przemysłowych województwa kieleckiego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy w ubiegłym roku. W zakładach województwa nastąpiła poprawa w tej dziedzinie, obserwuje się stałe polepszenie bhp, coraz sprawniej i dokładniej pracują zakładowe komisje rozjemcze i sądy społeczne. W minionym roku nastąpiło także zmniejszenie napływu do sądów powiatowych powództw pracowników z tego tytułu. Omówiono też przyczyny wypadków, z których większość powstała w wyniku wadliwej organizacji pracy w zakładach.

Po dyskusji nakreślone zostały kierunki działania w zakresie poprawy bhp w przedsiębiorstwach województwa.

lech.

Nowe czasopismo

„Jestem gotów do pomocy"

Powiadamiamy naszych czytelników — sympatyków, członków, działaczy Polskiego Czerwonego Krzyża oraz młodzież szkolną i zrzeszoną w organizacjach, że ukazał się nowy, 5 numer miesięcznika „JESTEM GOTÓW DO POMOCY". Jest to ilustrowane, kolorowe, bardzo żywo redagowane czasopismo, którego generalnym programem jest nauka ratownictwa, wpajanie nawyków higienicznych i sanitarnych oraz szerzenie humanitarnych idei Czerwonego Krzyża.

Ponieważ pismo (wydawane przez ZG PCK) ukazuje się dopiero od stycznia br., nie jest zbyt popularne wśród klientów „Ruchu". Dlatego informujemy, że prenumeratę „Jestem gotów do pomocy" dla czytelników indywidualnych przyjmują urzędy pocztowe i listonosze oraz Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" na konto PKO Warszawa Nr 1-6-100020. Koła PCK i inne organizacje państwowe i społeczne mogą zamawiać prenumeratę wyłącznie za pośrednictwem oddziałów i delegatur „Ruch". Prenumeraty przyjmowane są do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty (cena: kwartalnie — 6 zł, półrocznie — 12 zł, rocznie — 24 zł).

Zachęcamy — barwne, żywe, ciekawe czasopismo. (i)

Zjazd psychiatrów

(Dokończenie ze str. 1)

den z pierwszych — prof. **E. Minkowski** z Paryża oraz prof., prof. **Chwiliński, Morozow** i **Sternberg** ze Związku Radzieckiego, doc. **Vargha** z Węgier, prof., prof. **Nagy** i **Pizak** z Czechosłowacji, prof. **Denber** ze Stanów Zjednoczonych, prof. **Taszew**, prof. **W. Iwanow** i **L. Iwanow** z Bułgarii oraz prof. **Parchon — Stefanescu Tamarug** z Rumunii.

Wczoraj z okazji Zjazdu odbyło się także w Kielcach Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego. W dniu dzisiejszym, wieczorem, zostanie przeprowadzona konferencja telefoniczna Kielce — Londyn, poświęcona problemom leczenia stanów depresyjnych. Stronę polską reprezentować będą profesorowie: **A. Jus, T. Bilikiewicz** i **B. Alapin**, zaś naukowców angielskich: profesor **W. Linford Rees**, dr **M. Shepherd** i dr **C. A. H. Watts.**

W sobotę w ostatnim dniu obrad głos zabiorą m.in. lekarze kieleccy. Dr dr S. Horecki, J. Jafra, Z. Kurowski i Z. Zajdowski dokonają informacji naukowej na temat: **„Zespoły depresyjne w świetle materiału Państwowego Szpitala w Morawicy".** (r)

Komunikat WKC

Wojewódzka Komisja Cen ustaliła nowe maksymalne ceny detaliczne warzyw i owoców obowiązujące z dniem 12 maja 1967 r. na terenie całego województwa kieleckiego w sieci handlu uspołecznionego i prywatnego.

Ziemniaki jadalne kl. I — 1 kg 1.60 zł. (cena obowiązująca tylko w handlu uspołecznionym) Ziemniaki jadalne kl. II — 1 kg 1.30 zł. Rzodkiewka pęczek 10 szt. — 2 zł. Rabarbar — 1 kg 4 zł. Buraki — 1 kg 2 zł. Pomidory importowane — 1 kg 60 zł (cena obowiązująca) Kapusta kwaszona — 1 kg 4 zł.

Na artykuły nie objęte cennikiem należy uzgodnić ceny między dostawcą a odbiorcą.

Dnia 10 maja 1967 r. zmarła
TATIANA ALEKSANDRA SIERZPUTOWSKA
z domu Filippowa
b. pracownik Prez. WRN i WZPTMB — Grupa Wiertnicza w Kielcach.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Kielcach, ul. Mahometańska 17, na miejscowy cmentarz prawosławny, nastąpi w dniu 12 maja 1967 r., o godz. 14, o czym zawiadamia
6808-g MĄŻ

ŚWIĘTO LUDOWE

Tłumów jak co roku wiejskie błonia, parki i place zapełnią się mieszkańcami kilkudziesięciu wsi, którzy obchodzić będą tradycyjne Święto Ludowe. Podobnie jak w pierwszych majowych pochodach obok robotników – szli ich bracia z plebiscytowymi sztandarami – tak i w najbliższą niedzielę do miejsc ludowych manifestacji przybędą liczne delegacje z zakładów pracy.

1 Maja i Święto Ludowe – dawne dni protestu stają się teraz świętami uroczystymi i wesołymi. Robotnik i chłop spełnili wpisane na sztandarach hasła. Dziś ich sojusz jest podwaliną naszego ustroju, państwa i bytu.

Święto Ludowe jest świętem całej wsi. Świadczy to o jedności celów i działania całego pracującego chłopstwa. Potęga naszego kraju i to, żeby w nim, wszystkim żyło się jak najlepiej – tak samo obchodzi ostrowiec świętokrzyski hutnika jak opatowskiego chłopa.

Tradycje tego sojuszu sięgają daleko w naszą przeszłość. Właśnie w tym roku mija 30-lecie Wielkiego Strajku Chłopskiego. To największa w okresie przedwojennym bitwa klasowa sklerowano przeciwko władzom sanacji, wyraźnie ukazała radykalizm i bohaterstwo mas chłopskich. W myśl hasła *ej strajkować chłopi mieli powstrzymać się od dowozu produktów rolnych do miast i zakupów w mieście przez okres 10 dni. Strajk objął obszar, na którym mieszkało na wsi ponad 8 milionów ludzi. Poparła go również Komunistyczna Partia Polski.* Dosłownie wówczas do zaciętych walk z policją w Kasience Małej, pod Mszaną i Mszaną Dolną, parkiem Stenławskim. Fala strajków przeszła przez wiele rejonów Kielecczyzny. Wiele o tych wydarzeniach mogą powiedzieć starzy działacze ludowi, tacy jak Dubiel, Gryc, Majczak czy Magdziak. Działacze ludowi i sami chłopi zrozumieli wtedy, że podstawowym warunkiem ebalenia ustroju obszarniczo-kapitalistycznego jest ich sojusz z robotnikami, jest jedność ich działania.

Najpełniejszy wyraz znalazł jednak patriotyzm mas chłopskich w okresie okupacji. Dlatego też jednym z głównych akcentów tegorocznych obchodów Święta Ludowego jest oddanie hołdu partyzantom Batalionów Chłopskich. W bieżącym bowiem roku, mija 25 lat od pierwszej większej bitwy stoczonej przez oddziały BCh pod Wojdą oraz następnych pod Zabaorzeem i Różą w obronie wyswobodzonej ludności Zamojszczyzny. Oddziały BCh dokonały w czasie okupacji ponad 5 tysięcy akcji bojowych. Poważna ich ilość przypada na Kieleccczyznę, gdzie tylko jeden oddział płka „Ośki" – Jana Sońty zapisał na swym koncie kilkadziesiąt akcji bojowych. Znane były inne oddziały jak np. „Górki" – Józefa Maślanki, działającego w obwodzie stopnickim, „Jana" – Józefa Sygieta w lasach włoszczowskich czy „Szczyrylaka" – Mieczysława Mludzika w pow. opatowskim. W miarę narastania walki oddziałów BCh – następowało ich współdziałanie z jednostkami GL i AL. Przyczyniło się to do radykalizacji szeregów BCh i powstawania wśród żołnierzy jednolitego frontu działania realizowanego przez Polską Partię Robotniczą.

To wszystko było dniem wczorajszym, piękną kartą historii naszego narodu. Do muzeum oddano krwią zbroczone sztandary i partyzanckie pistolety.

Przed krajem stoją w tej chwili zupełnie inne zadania, jakże różne od tych sprzed 30 czy 25 lat. Rośnie i bogaci się nasza ojczyzna. Korzystne zmiany w rolnictwie – bo o tym dziale gospodarki narodowej chcemy przy takiej okazji mówić – ważna ich ilość przypada na Kieleccczyznę, gdzie tylko jeden oddział płka „Ośki" – Jana Sońty zapisał na swym koncie kilkadziesiąt akcji bojowych. Znane były inne oddziały jak

działne na rozbudzanie inicjatywy społecznej i aktywności gospodarczej rolników.

Chłop decyduje w tej chwili nie tylko o swojej zagrodzie, ale ma bezpośredni wpływ na całą wieś. Coraz bowiem większym zaufaniem rolników cieszą się kółka rolnicze. Szerokim strumieniem płyną na wieś środki inwestycyjne państwa. Chociażby wymienić melioracje, elektryfikacje, dostawy nawozów itp. Należy jednak pamiętać, że dalszy wzrost produkcji uzależniony jest od kolejnych inwestycji i to przede wszystkim od inwestycji samych rolników.

Generalnie przed rolnictwem stoi dziś rozwiązanie problemu zbożowego. W obecnej pięciolatce przewiduje się, że globalna produkcja zbóż wzrośnie o 2 miliony ton, a produkcja towarowa o 3 mln zł. Sprzyjać będą temu zwiększone dostawy nawozów, większa produkcja pasz przemysłowych i cały system bodźców ekonomicznych zawartych w ostatnich decyzjach o prowadzeniu kontraktacji zbóż.

Znanych jest szereg przykładów świadczących, że właśnie tam, gdzie wiejskie organizacje partyjne i koła ZSL – natedycie ze sobą współdziałały – tam szybko wykonano plany kontraktacji, tam rolnicy zaopatrzyli się w dostateczne ilości nawozów mineralnych itp.

Dotyczy to również kółek rolniczych. W nich też prym powinni wodzić członkowie partii i ludowcy. Każde kółko np. jest w stanie zbadać i określić możliwości kontraktacji zbóż w swojej wsi oraz ustalić rozmiary kontraktacji innych roślin. Jest to tymbardziej aktualne, że właśnie teraz, w maju we wszystkich wsiach odbędą się zebrania wiejskie, na których kółka rolnicze opracowywać będą wiejskie plany gospodarcze na lata 1967/68.

Bardzo ważne jest to, jak członkowie partii i ZSL-owcy prowadzą własne gospodarstwa rolne. Na nich zwrócone są oczy całej wsi. Bo cóż z tego, jeśli działacz potrafi barwnie mówić na zebraniach, agitować innych, a w jego zagrodzie nie chlujstwo a w jego polu – chwasty. Żaden to przykład do naśladownia i chłopi takiego działacza słusznie nie będą słuchać. Niestety, tacy „działacze" tu i ówdzie trafiają się jeszcze.

W radach nadzorczych gminnych spółdzielni, mleczarni czy spółdzielni ogrodniczych – trzon samorządu tworzą członkowie partii i ZSL. Jako jest ich aktywność? Warto się nad tym zastanowić, bo w wielu wymienionych spółdzielniach nie dzieje się najlepiej jeśli chodzi o obsługę rolników, traktowanie chłopów jako producentów, jeśli chodzi o należyte zaopatrzenie i skup.

Początek zmian na lepsze powinien się począć właśnie od tego najniższego szczebla samorządu od przeciwstawienia się złu, właśnie przez członków PZPR i ZSL zasiadających w tych samorządach.

W czasie manifestacji Święta Ludowego, wiele wsi meldować będzie o wykonaniu licznych czynów społecznych. To również wspaniała płaszczyzna międzypartyjnej współpracy chłopów. Dzięki inicjatywie najniższych ogniw PZPR i ZSL w Kieleccczyźnie przybyło już tysiące kilometrów dróg, wiele świetlic i innych obiektów. Rozwijajmy tę aktywność, włączajmy do niej całą wieś!

Od wspomnień o wielkim Strajku Chłopskim doszliśmy do najbardziej aktualnych zadań dnia dzisiejszego wsi. To bardzo logiczne łączy ze sobą. Kiedyś robotnik i chłop walczyli o władzę w kraju. Dziś te hasła są rzeczywistością. Oni są gospodarzami kraju. Teraz chodzi o to by lepiej nim rządzić, by każdego dnia dorzucać do pięknego gmachu Polski Ludowej nową cegiełkę. Święto Ludowe jest dobrą okazją do powiedzenia sobie o tych rzeczach.

w. k.

«PAŃSTWO» nad BYTOMKĄ

Bardzo ciekawe „państwo". Dostać się do niego z Katowic pociągiem nie jest tak łatwo. Leży jakieś 3.000 kilometrów od bieguna, a od Melbourne w Australii dzieli je chyba ze 20 tys. km. Rozciąga się na kilkuset kilometrach kwadratowych. Są w nim trzy ponad stutysięczne miasta i jedno prawie stutysięczne. Środkiem przepływa potężna rzeka Bytomka, którą przeskoczyć może tylko silniejszy przedszkolak. Jego nazwa: Bytomskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego.

Proszę się nie śmiać z mego przyrównania BZPW do suwerennego państwa. Jest pięć państw na świecie, które razem wzięte są jeszcze mniejsze niż BZPW.

● *BZPW liczy ok. 65 tys. pracowników co razem z ich rodzinami daje ponad ćwierć miliona osób, czyli prawie tyle, co wcale nie tak małe państwo Luksemburg.*

● *Wśród tych 65 tysięcy jest ponad 5 tysięcy pracowników inżynieryjno - technicznych.*

● *W tym państwie jest 17 kopalń i 3 duże zakłady pomocnicze. Kopalnie dają roczną produkcję w wysokości ponad 26 mln ton, to jest więcej niż kopią w Austrii czy na Węgrzech. Dzień w dzień — po 85 tys. ton. Państwo administruje 25.857 mieszkaniami i 62 tysiącami izb. Rocznie buduje się tutaj 4.000 nowych izb. Są 32 hotele robotnicze.*

● *Państwo ma własne szkoły z 5 tysiącami uczniów. Poza tym prawie każdy pracujący obywatel państwa przechodzi okresowe przeszkolenie na kursach (65.511 słuchaczy).*

● *W państwie tym urządzono w ub. roku 91 festynów dla 150 tys. ludzi i 1853 wycieczki dla stu tysięcy osób.*

● *Budżet państwa nad Bytomką jest niemały. Na same płace dla pracowników idzie dwa i pół miliarda złotych rocznie, a na inwestycje w niektórych latach i ponad 900 milionów złotych.*

● *360 samochodów obsługuje 61 regularnych linii komunikacyjnych, robiąc dziennie 521 kursów. Rocznie przewozi się prawie 6 milionów osób.*

Słowem — potęga węglowa, nie ostatnia, ani przedostatnia w Europie, a w Polsce wśród zjednoczeń przemysłu węglowego — największa.

Za kolebkę polskiego górnictwa uchodzą miasta niecki bytomskiej, a więc Ruda Śląska, Bytom, Chebzie, Chorzów, Łagiewniki Orzegów i Radzionków. Tu leżą dwie najstarsze polskie kopalnie węgla: „WALENTY - WAWEL" i „CHORZÓW". Wydawało się więc, że górnictwo na tym terenie powinno już zanikać. Nic podobnego. Z 17 kopalń tylko 4 najmniejsze należą do zanikających. Kilka ma ustabilizowane wydobycie, a więc szość należy do rozwojowych.

Na tych starych terenach święci triumfy nowa technika, 25 proc węgla urabia się kombajnami. Od 1965 roku już wszystkie kopalnie wzbogacają węgiel mechanicznie. Dużą koncentracja wydobycia 41.3 proc. węgla wydobywa się z filarów ochronnych spod miast i zakładów przemysłowych, 53,4 proc. z podszadzką płynną. Trudno wszystko wyliczać, ale dwie liczby powiedzą nam wyraźnie, co daje postęp techniczny. Oto w ubiegłym roku ogólna liczba przepracowanych robotniodniówek zmalała o 377.985, zaś wydobycie wzrosło o 223.496 ton. Jeśli chodzi o wydajność — BZPW stoi na pierwszym miejscu w skali zjednoczeń. Cztery kopalnie mają ponad 2.500 kg na dniówkę wśród nich „Andaluzja" — 2.850 kg.

Sławę państwa nad Bytomką pomnażają w pewnym stopniu również inne rzeczy. Najpopularniejszą orkiestrą w resorcie jest sławna orkiestra reprezentacyjna kop. „WALENTY - WAWEL" z dyrygentem AUGUSTEM KOZIOŁEM; sporą sensację budzi też oryginalna orkiestra szołamaji z Rozbraku; powszechną ciekawość wywołuje owe źródło wody leczniczej z najniższego poziomu kop. „Dymitrow", którego woda idzie do miejskiego ośrodka wodoleczniczego, wśród fachowców wielkim uznaniem cieszy się sztolnia ćwiczebna w Radzionkowie. W literaturze na tematy górnicze, też najczęściej pisze się o nieco bytomskiej, że wspomnę choćby „Poklad Joanny" Gustawa Morcinka. No i Godula no i Joasia Gryszczyk, no i wiele legend sięgających jeszcze czasów sprzed węgla, gdy chłop Rybka srebro znalazł, z którego potem mieszczanie bytomscy nawet kołyski i stopnie do łożnic robili.

(MAR)

Londyński wieżowiec

Nawet konserwatywny Londyn wkroczył w erę wieżowców, architektury nowoczesnej i funkcjonalnej. Jednym z ostatnio oddanych do użytku gmachów jest tzw. St Giles Circus, w którym mieszczą się biura kilku wielkich przedsiębiorstw.

CAF—UPI

Rosomaki ze Słupska

Tegoroczne plany przemysłu maszyn rolniczych przewidują bogaty asortyment maszyn do zbioru roślin okopowych. Z nowych maszyn rolniczych otrzyma między innymi siemianczane i dwurzędowe buraczane. Przygotowuje się też produkcję poszukiwanych przez rolników wyorywaczy i oglawiaczy do buraków.

Na zdjęciu: gotowe kombajny buraczane na dziedzińcu Słupskiej Fabryki Narzędzi Rolniczych. Na razie produkuje się tu kombajny jednorzędowe „Rosomak I", ale od trzeciego kwartału wejdą na taśmę kombajny dwurzędowe „Rosomak II".

CAF — Dębrowiecki

Wśród książek

John Castle, Arthur Halley: **714 wzywa pomocy.** Przeł. Jan Zakrzewski. Wydanie II. „Iskry", s. 152. Cena 9 zł. Opowieść sensacyjna.

Józef Hen: **Więzień i jasnowłosa.** Wydanie III. „Iskry", s. 176. Cena 10 zł. Powieść.

Jan Huszcza: **Odzyskiwanie przeszłości.** Wydawnictwo Łódzkie, s. 262. Cena 16 zł. Opowiadania.

Władysław Machejek: **Opowiadania wybrane.** Wydawnictwo Literackie, s. 283. Cena 25 zł.

J. B. Rychliński: **Latający Szkot.** Wydawnictwo MON, s. 216. Cena 10 zł. Historyczna powieść marynistyczna.

Stanisław Maria Saliński: **La Paloma.** Wydanie II. „Czytelnik", s. 221. Cena 16 zł. Powieść.

Włodzimierz Tiendriakow: **Spotkanie z Nefretete.** Przeł. Janina Dziarnowska. PIW, s. 301. Cena 27 zł. Powieść z serii Klub Interesującej Książki.

Zbigniew Bieńkowski: **Poezja i niepoezja.** Szkice. PIW, s. 285. Cena 20 zł.

Tadeusz Chudy: **Dziewczyna polna.** Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, s. 62. Cena 10 zł. Wiersze.

Bronisław Miazgowski: **Dom pod sodiakiem.** Wydawnictwo Morskie, s. 62. Cena 10 zł. Wiersze.

Andrzej Zaniewski: **Przed siebie.** „Iskry", s. 67. Cena 10 zł. Wiersze.

Jan Drohojowski: **Róg obfitości.** KiW, s. 272. Cena 10 zł. Biblioteka Światowid.

Mały Słownik Historii Polski. Wydanie IV. Przedruk wydania III. „Wiedza Powszechna", s. 361. Cena 35 zł.

Sarnoff A. Mednick: **Uczenie się.** PWN, s. 169. Cena 10 zł. Biblioteka „Omega".

Mieczysław F. Rakowski: **Tematy dnia.** „Czytelnik", s. 278. Cena 10 zł. Kronika wydarzeń politycznych z 1966 r.

Antoni Tabernacki: **Telex usprawnia dowodzenie.** Wydawnictwo MON, s. 202. Cena 10 zł. Seria „Sowy".

Helena Zand: **Spór o władzę po Rewolucji Październikowej w Rosji.** KiW, s. 272. Cena 20 zł.

NIKOŁAJ GORBACZOW

Tłumaczył z rosyjskiego A. MATUSZYŃ

82

— Ur-rraaa... Ur-raa...

Żołnierze zaczęli dokazywać: obejmować się, barankować, jak niedźwiedzie w żarze słonecznym podnosząc kurz, ciesząc się jak dzieci. Nagle zrozumiałem to, czego nie mogłem pojąć jeszcze rano, co wymykało mi się nieuchwytnie jak cień. To była radość pracy, dzieła, któremu służę, któremu oddaję wszystkie swoje siły, energię, rozum, wiedzę. I oto teraz otrzymywali za to wszystko nagrodę — nie jakieś tam „odznaki znaków pierścieniowych", jak lubił wyrażać się Władek, lecz satysfakcję moralną.

I nikt w tej chwili nie spoglądał na żołnierzy surowo, nie żądał „przestać!" — oficerowie z sympatią, zachęcająco spoglądali na to, co się działo.

Nieświadomie dla siebie samego zapomniałem o swojej rannej trwodze, z którą obudziłem się. Ogólny nastrój udzielił się i mnie, i po raz pierwszy coś się we mnie rozjaśniło, wyprostowało. Po raz pierwszy nie wydało mi się okropne, przygnębiające to, co czekało mnie po powrocie z poligonu, z tych ćwiczeń.

17.

Ofensywa, jak nas informowano, rozwijała się pomyślnie, do obiadu zmieniliśmy niejedno stanowisko, przemywając pas zakażony, oznaczony żółtymi chorągiewkami — wszystko robiliśmy w maskach i ubraniach ochronnych, nawet strzelaliśmy w nich, potem dokonywaliśmy dezaktywacji sprzętu.

Po południu odprowadzono nas na stanowiska wyczekiwania. Wiedzieliśmy już, że wszystkie rakiety wyładowały na „punkcie trafienia" i bateria ma zapewnioną ocenę celującą. Wieńiec okazał się laurowym, i to było przyjemne, łechtało ambicję.

Oficerów wezwano do namiotu na omówienie operacji. Namiot był olbrzymi, podobny do namiotu chana mongolskiego — w nim mieścił się sztab. Od gorącej rudej, pokrytej grubą warstwą żółtego kurzu, wyrzutni płynęło rozgrzane niemamowicie powietrze. Żołnierze w kombinezonach przysiedli tu i ówdzie, tam, wprost na kłującej trawie, lub w nikłym cieniu, przywarliśmy do gąsienic, do rolek. Teraz, kiedy najlepsze minęło, kiedy to najważniejsze było poza nami, można było zmrużnić, ile się wysiłku kosztowało. Zmużone ciało sparaliżowała niemoc — mówiło się, że jest obce; ociężałymi rękami i nogami nie chciało się uczynić najmniejszego poruszenia, język w ustach zdawał się obrzeki, stwardniał.A mimo to żołnierze mieli jeszcze chęć pośtarować, wymienić złośliwe uwagi. Odpowiadający Rubcow, leżąc obok Garszinowa, przymknawszy rozkosznie oczy, rozwijał swą myśl:

— No, tak, strzelaliśmy doskonale, kończą się ćwiczenia — a teraz żeby tak trafić do wykańczu, po którym — do rąk dokumenty przejazdu, kartę urlopową i cześć...

Westchnął obłudnie.

83

— Widzicie, czego mu się zachciewa! — odezwał się Niestierow. — Urlop mu dajcie. Proszę, szeregowy Andrzej Rubcow, jedziecie do domu, odpoczywajcie, nabierzcie sił. A poza tym, jesteście przecie „na wylocie", jesienią „pomaczacie rączka!"

Rubcow odwrócił się, uśmiechnął:

— Jesień jeszcze daleko. A ciebie czasem pośladki nie swędzą?

— Co takiego?

— Dobre pośladki wąsa kij na kilometr.

— No, no! Kij ma dwa końce! A ciebie skurat zamiast urlopu jednym rym zdzielił za wszystkie twoje poprzednie sztuczki. Albo, niech będzie, dadhym ci trzy dni urlopu, ale przy jednostce — Siergiej wyszczerzył zęby — w mamrze!

Żołnierze roześmieli się, Rubcow odwrócił się zagniewany, układając się wygodniej na swoim miejscu.

— Nie złość się, cidaku! Ile razy będę mówił: złość piękności szkodzi. Tak jest.

— Co się stało?...

Spoza wyrzutni wyszedł lejtenant Awilow. Oczywiście, słyszał wszystkie te głodzitzie powiedzonka — rzucał wesołym okiem to na jednego, to na drugiego. Niechętnie, leniwie podnieśliśmy się z ziemi: ze znużenia, zmęczenia nie chciało się ruszać. A podnieść się trzeba — oficer, należy się według regulaminu.

— No i co, Niestierow, zamilkliście?

— Nic takiego, towarzyszu lejtenancie — wymijająco warszawił ramionami Siergiej — przyjacielska rozmowa z Rubcowem na temat kroczących urlopów.

— Urlopów? Będą, prawdopodobnie, i one.

Ogorzała od wiatru twarz lejtenanta kiepsko ukrywała, że miał w zanadrzu — spojrzał po wszystkich, jak gdyby chciał zapytać: „Jak zareagujecie na to, co teraz wam powiem?"

— Jest taka sprawa, towarzysze — po krótkim zastanowieniu się — rzekł nieco uroczyście. — Naszemu pododdziałowi, jako najlepszemu, powierzono przeprowadzenie eksperymentalnego strzelania. Czy damy radę?

— Eksperymentalnego?

Siergiej aż podskoczył, machnąwszy jak głupi głową.

— Oczywiście, damy! Ależ my, towarzyszu lejtenancie, sześć kilowatów, nie do kwadratu, a w kopiejkę ją poślemy!

Strzelanie istotnie... wydało się nam bardzo łatwe. Byliśmy już solentnianami, czuliśmy się jak dzieci, które dostały zabawkę. Wesoły, radosny jak przed świętami nastrój ogarnął wszystkich.

— A więc, do kopiejki, Siergiej? A może w coś mniejszego?

— Też zagiął! Przynajmniej do piątaka.

84

— Obiecać — nie znaczy jeszcze wykonać! Za obiecanką wiele się nie żąda, on to wie.

Rakietę przywieziono za godzinę. Spoczywała na wózku transportowym — zwykle cygaro ze zgrubiałym, podobnym do wiewiórczego czubem. Jedynie rurki — nadziewy smugacza zdradzały, że to nie była „nasza" rakieta.

— Unikat, mówią. Odpalanie nastąpi w bunkrze — powściągliwym, spokojnym basem polnformował Ufimuszkin: wyraz surowa, poważna.

Młody kierowca dźwigu marudził, nie mógł podjechać do wyrzutni. Żołnierze, nie ochłonąwszy jeszcze ze wzruszenia, sypali jeden przez drugiego radami:

— Dawaj ja, kochanie, tutaj!

— Ej, wytrzeszczaj no lepiej gały! Stery w lewo.

— Ależ fujara z ciebie, przyjacielu! Nie drwa przecie wieziesz, lecz rakietę. Miej pojęcie!

Kierowca w kabinie jeszcze bardziej się gubił, czerwieniąc się i odgryzając. Wreszcie podprowadził dźwig jak potrzeba, tuż obok wyrzutni.

Odwiedłem na bok. Słońce pogrążyło się w mętnym wypłowiałym całunie. I ono, jak żołnierze, zmęczyło się w ciągu dnia od wyczerpującego żaru, wyglądało jak szarożółta po brzegach rozpływająca się plama, jak gdyby wyciągnięte dopiero z palenisk. Step dookoła zszarzał: pęczki sywizny, rude kępki gipsówki, płaszczyste wydmy...

Było cicho, tajemniczo, trochę niepokojąco. Buszt o czerwonym pyszczku, trzy metry ode mnie, wyskoczył na łysawy szyszak kępiny, opuściwszy przednie łapki, wyciągnął się i wyglądał jak ruby pieniek spilowanej sosenki — rozcinka, gwiżdżnął przeraźliwie i w tejże chwili skrył się w norce, wystrzeszył się mnie.

— Padła komenda „Do boju"! — ochrypłe wyszeptał Siergiej przebiegając obok jak meteor. — Zasnąłeś?

Pobiegłem w ślad za nim. Wyrzutnia zaryczała silnikiem: Gastinow — wmaiewrując ją zaraz na wskazane przez lejtenanta miejsce, ustawił do boju. Awilow już maszerował do porośniętego burzanem pagórka, w marszu rozpinając rzemienie trójnoga przyrządu. Z boku, za pochyłym wzgórzem bunkru, na żelaznych wieżach żołnierze ustawiali teodolity i jeszcze jakieś nieznane dziwne urządzenia, podobne do walizek.

...Lampki na pulpicie paliły się wszystkie równym blaskiem — wszystko w porządku. Obok szafy — sekretarzyka, od której kalatywało domowym ciepłem, zastygł w bezruchu lejtenant Awilow z ręką na dźwigni bojowej. Bunkier pełen ludzi, zdaje się cała wysokie dowództwo. Rozmawiają półgłosem.

— Start!

(c. d. n.)

PIĄTEK
12 MAJA 1967 R.

Dziś słońce wzeszło o godz. 3.48, a zajdzie o godz. 19.18. Życzenia składamy Pankracym i Dominikom.

Co gdzie kiedy?

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

KINA:

„Romantica" — „Fantomas" — franc. panor. kol. 1, 11, g. 15.45, 18 i 20.15.

„Moskwa" — „Gentleman z Cocody" — franc. pan. kol. 1, 14 g. 16, 18 i 20.

„Warszawa" — „Wezorajszy wróg" — ang. pan. 1, 10, g. 11, 15.30, 17.45 i 20. „Zemsta" — polski, kol. 1, 12, g. 12.15.

„Bajka" — „Uwaga, czarny kot" — radz. kol. 1, 11, g. 16. „Cichy Don" — II seria, radz. kol. 1, 16, g. 18 i 20.15.

„Skałka" — „Czarny Tulipan" — franc. pan. kol. 1, 14, g. 15.45, 18 i 20.

„Letnie" — „Szatan" — włoski, 1, 16, g. 20.

„Robotnik" — nieczynne.

„Satelita" — nieczynne. — remont.

„Bobrza" (Białogon) — „Strzelby Apaczów" — USA, kol. 1, 11, g. 18.30.

„Bartek" (Zagnańsk) — „Lenin w Polsce" — polski, pan. 1, 11, g. 19.

„Skalnik" (Wiśniówka) — „Mały światek Sammy Lee" — ang. 1, 16, g. 19.

„Echo" (Ostojów) — „Obca krew" — radz. 1, 14, g. 19.

„Goloborze" (Słupia Nowa) — nieczynne.

UWAGA! Kierownictwo kin zastrzega sobie ewentualną zmianę programu oraz terminu wyświetlania filmów.

KRYTA PŁYWALNIA — Basen duży — 7.45 — 11.30, 20.30 — 21.15. Basen mały — 12.15 — 14.30, 15.15 — 17.30, 19 — 21.15, Wanny — 7 — 21.

Apteki: Dyżur pełni apteka nr 6 przy ul. Mielczarskiego 1.

MUZEUM I WYSTAWY:

Muzeum Świętokrzyskie — wystawy stale nieczynne. Oddział muzeum — szkolnych S. Żeromskiego ul. Świerczewskiego 25 czynny z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych od 10 do 17. Klub MPiK — wystawa red. Zdzisława Marca pt. „Migawki z Grecji" oraz wystawa „Kolorowe fotogramy CAF-u".

„Fotoplastikon" — „Sumatra".

Ośrodek Kultury ZMS — Szydłówek — wystawa grafiki Jacka Mieleckiego.

Klub Nauczyciela — (ul. Okrzei 9) Wystawa ilustracji książkowych do dzieł Henryka Sienkiewicza.

Klub PAX — ul. Równa 18 — wystawa malarstwa Leny Daszewskiej, czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków od g. 18 do 22.

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe 09, Pogotowie Milicyjne 07, Pogotowie WSW 83-25, Straż pożarna 08, Pogotowie Gazowe 49-25 i 28-82, Pogotowie Energetyczne 66-30, Komenda MO 80-11 Pogotowie wodno - kanal. 57-29 Poczt. inform. o usług. 011, Hotel Centralny 20-44. Informacja kolejowa — 015.

POSTOJE TAKSÓWEK:

Pl. Obr. Stalingradu 72-70, dworzec kolejowy 44-35, taksówki bazowe — ul. Świętokrzyska — 69-89.

W Klubie Dziennikarza...

...dziś o godz. 18 projekcja krótkich filmów. Wstęp wolny. Zapraszamy.

W KLUBACH ŚWIETLICACH I ZAKŁADACH

❖ ZW TWP i Klub MPiK zapraszają 13 bm. o godz. 18.15 na spotkanie z dyrektorem programowym Polskiego Radia red. Jerzym Jesionowskim, który mówić będzie o pracy radia od strony mikrofonu.

❖ Na spotkanie z historykiem dr Januszem Dybowskim zaprasza Klub Nauczyciela dziś o godzinie 19.

❖ „Wartości kraloznawcze regionu świętokrzyskiego" prelekcję tą wygłosi 15 bm. o godz. 19 mgr. Z. Fyzik w Klubie Rencistów.

❖ Projekcja filmów geograficznych odbędzie się dziś o godz. 19 w Klubie „Budowlanych". W dniu 13 bm. o godz. 18.30 w tym Klubie wieczorek taneczny, w niedzielę o godz. 17 film fabularny dla dzieci pt. „Nie bójcie się tabliczki mnożenia", a o godz. 20 film dla dorosłych produkcji polskiej pt. „Salto".

❖ W Klubie Przewoźników Łazy odbędą dziś o godz. 17 kolejne zajęcia z kursu kosmetycznego. 13 bm. wieczorek taneczny, 15 bm. o godz. 17 zajęcia z kursu kosmetycznego.

Dom wczasowy w CEDZYNIE dla pracowników przemysłu cementowego

Wczoraj w towarzystwie przewodniczącego Prezydium PRN w Kielcach mgr Jana Kosowskiego odwiedzili okolice Cedzyny, gdzie powstanie zalew o obszarze ok. 70 ha, przedstawiciele Zjednoczenia Przemysłu Cementowego w Sosnowcu, dyrektorzy Cementowni „Przyjaźń" w Wierzbicy i Kombinatu Cementowego w Nowinach koło Kielc. Zjednoczenie ma zamiar wybudować w pobliżu wymienionej miejscowości duży dom wczasowy, który czynny będzie cały rok. Początek budowy przewidziany najprawdopodobniej w połowie przyszłego roku.

fot. Z. Jonko

(m) Tak wygląda ulica Daleka łącząca ul. Armii Czerwonej z ul. Leszczyńską. Rzeczywiście daleko tutaj ze śródmieścia i widocznie dlatego nie zagląda na te ulice przedstawiciele władz miejskich. Przed ułożeniem asfaltu na ul. Leszczyńskiej, polna ta ulica wygladała nieco inaczej. Było tu orzynajmniej sucho. Obecnie w ciągu niemal całego roku ul. Daleka jest jednym wielkim bajorem, w którym usadowiły się na stałe... żaby. — Jaka jest przyszłość tej ulicy — zapytaliśmy kierownika Wydziału GKiM. — Nie planujemy tu w najbliższym czasie żadnych robót drogowych. Prawdopodobnie zlokalizuje się tu składy i magazyny kilku przedsiębiorstw. One ustalą plan zagospodarowania otoczenia i z pewnością zrobią odpowiedni dojazd. Kiedy to nastąpi trudno to w tej chwili stwierdzić.

A więc czekaj tatka łatka. Ludzie dalej będą grzęźli w błocie. Chociaż kierownik Wydziału GKiM twierdzi, że nie zda się na nic wyżwyrwanie tej ulicy szlaka, my jesteśmy odmiennego zdania. Przy odrobinie dobrej woli ze strony Wydziału można mieszkańcom tam ludziom pomóc. Po to zatrudniono inżynierów i techników aby znaleźli sposób na zlikwidowanie ulicznego bajora.

Notatnik KIELECKI

❖ 13 bm. o godz. 18 w 23 rocznicę bitwy pod Monte Cassino odbędzie się spotkanie uczestników tej bitwy z mieszkańcami miasta w sali konferencyjnej PZGS przy ul. Wspólnej 2. W części artystycznej wystąpią zespoły ze Szkoły Muzycznej, LO im. St. Żeromskiego, Liceum Technik Plastycznych. Wstęp wolny.

❖ Wczoraj w Klubie MPiK otwarta została wystawa wyszywanic MON, otwarta do 21 bm. włącznie.

❖ Kosmetyczka z drobiazgami znalezionymi w ubikacji sobota na ul. Świerczewskiego — do odebrania w domu przy ul. Wspólnej 12 m. 3a.

❖ Nie będzie wrazu 15 bm. w godz. od 10 do 14 przy ul. Panoramicznej, a 16 bm. w godz. od 8 do 12 na ul. Dzierżawskiego — od ul. Fabrycznej do Cichej.

Społeczne sądy zdobywają autorytet
Na wokandzie—najczęściej pyskówki

Sąsiedzi kłócą się ze sobą z różnych powodów. Nie raz dochodzi do poważnych nieporozumień, które znajdują swój finał w sądzie. Aby temu zapobiec decyzją władz wielorzędnych powołane zostały w poszczególnych miejskich dzielnicach, w Kielcach także, Społeczne Komisje Pojednawcze. Mają więc do spełnienia poważne społeczne zadania. O działalności jednej z nich w dzielnicy Baranówek rozmawiamy z przewodniczącym Komisji Franciszkiem Wróblem.

Charakter pracy Komisji najlepiej zilustrują przykłady. Oto niektóre z nich. Lokatorzy na pewnej posesji mieli do siebie nawzajem pretensje o zanieczyszczanie podwórka. Przy wyjaśnianiu sporu na posiedzeniu Komisji okazało się, że jego źródło tkwi w niezbyt dobrej woli gospodyni. Mianowicie na posesji nie było ubikacji. Gospodyni zobowiązała się więc taki obiekt wybudować, a poważniej wyszli pogodzeni. Innemu lokator nie chciał płacić czynszu, ponieważ gospodyni nie pozwoliła postawić na podwórzu drwalki. Po rozpatrzeniu sprawy przez Komisję obie poważniejsze strony doszły do porozumienia. Zaległy czynsz został wypłacony, a właścicielka posesji wyraziła zgodę na budowę drwalki.

W jednym z domów wybuchały głośne awantury. Jedna strona twierdziła, że ta druga ta głośno zachowuje się nocą, a ta druga miała pretensje do pierwszej za złośliwe na ten temat komentarze. Gorszącym scenom, którym towarzyszyło „bogate" słownictwo kłócących się przyglądały się dzieci. Gdy obie strony zwróciły się do Komisji z prośbą o rozstrzygnięcie sporu, doszło do spotkania, podczas którego członkowie Komisji starali się tłumaczyć i wyjaśniać niewłaściwość postępowania poróżnionych. Odwoływano się do ich ambicji i honoru. Pomogło. Przeciwnicy obiecali nie zadzierać już ze sobą i podpisali swego rodzaju zobowiązanie, że kłótnie nie powtórzą się. Czasem odnosi skutek ostrzegawcze pismo, że jeżeli winny nie pohamuje swej złośliwości grozi mu rozprawa w Kolegium Orzekającym. A tam karzą wysokimi grzywnami.

Społeczna Komisja Pojednawcza na Baranówku pracuje stosunkowo krótko — od października ub. r. Rozpatrzyła dopiero 7 spraw ale zdążyła już zdobyć sobie zaufanie i szacunek wśród mieszkańców tej dzielnicy. Najlepsze tego dowody to zgłaszanie się wszystkich wezwanych na rozprawy osób, poważne traktowanie przez nich składanych wypowiedzi i dotrzymywanie zobowiązań poprawy. Społeczny sąd oddziaływuje tak mocno przede wszystkim dlatego, że rozpatrujemy i podsądni to w wielu wypadkach ludzie znający się, mieszkający blisko siebie. Stąd wynika skrępowanie tych drugich, wstyd. Rozprawom przysłuchują się w dodatku sąsiedzi, świadkowie złośliwych kłótni. Wstęp bowiem jest wolny. Członkowie Komisji są ogromnie zadowoleni ze swej pracy. Z 7 bowiem rozpatrzonych przypadków nie było dotąd recydywy. (m)

Spotkanie z posłami

W najbliższy poniedziałek (j. 15 bm. posłowie Leon Budzynowski i Stanisław Stefańczyk spotkają się z aktywem Frontu Jedności Narodu w dzielnicy Baranówek. Spotkanie odbędzie się w szkole, początek o godz. 19.

Z harcerskiej kroniki

Działalność kulturalna zakrojona na dość szeroką skalę prowadzi wśród kieleckich harcerzy szczep harcerski z Liceum Technik Plastycznych. Członkowie szczepu urządzają w lokalu Hufca wystawy plastyczne, wygłaszają prelekcje z zakresu historii sztuki, organizują konkursy rysunkowe. Druhowie z tegoż Liceum interesują się szczególnie kulturą ludową regionu świętokrzyskiego. Pracami szczepu kieruje od kilku lat uczeń kl. V Zdzisław Gil, a szczepem opiekuje się prof. Stanisław Stawowy.

Do najlepiej pracujących drużyn żeglarskich w kieleckim Hufcu należą drużyny z Technikum Mechanicznego II Liceum Ogólnokształcącego i ze szczepu w Białogonie. Komenda Hufca w br. organizuje dla aktywistów tych drużyn kurs na jeziorach mazurskich. Kilkunastu harcerzy z Kielc wezmie udział w rejsie po Bałtyku i Morzu Północnym na flagowym statku ZHP „Zawisza Czarny".

Naczelnik złodziei

Stanisław Łukomski był naczelnikiem w Urzędzie Pocztowym w Zagnańsku od roku 1957 i w ciągu pierwszych kilku lat cieszył się opinią solidnego pracownika. W roku 1960 Dyrekcja Urząd Pocztowy w Kielcach sprawujący rolę zwierzchnika nad urzędem w Zagnańsku zaczął podejrzewać Łukomskiego o przestępcze machinacje.

Ob. L. dała Łukomskiemu do oprocentowania książeczkę PKO, na której było 21 tys. zł. Po dłuższym oczekiwaniu naczelnik wręczył jej nową książeczkę z tą samą sumą i dopisanym procentem. Ale kiedy właścicielka książeczki zwróciła się do PKO w Kielcach w sprawie podjęcia pewnej kwoty, powiedziano jej, iż na jej koncie nie ma ani grosza. Późniejsze sprawdzenia wykazały, że pieniądze podjął Łukomski. Nie był to bynajmniej jedyny przypadek oszukiwania osób prywatnych.

Niekoniecznie Łukomski skorzystać także z faktu, że instytucje wpłacały niemal codziennie tzw. nadwyżki kasowe. Opóźnił przekazywanie tych pieniędzy na konto instytucji nadrzędnych, zostawiając w rezerwie nieraz i kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Te machlojki z prywatnymi i społecznymi pieniędzmi rozpoczęły się w roku 1964 i miały przywieść na światło dzienne nie. Gdy kolejna kontrola ODPT z Kielc ujawniła znów bałagan w dokumentach, Łukomskiego zwolniono z pracy, a w styczniu br. został on aresztowany. Siedzi też jeszcze w toku. Odbiega się, że Łukomski przywłaszczył sobie ponad 400 tys. złotych. Podobno w ciągu ostatnich dwudziestu lat w obrocie pocztowym Kielce — Lublin jest to pierwsza tego rodzaju tak duża kradzież społecznego mienia.

HA

Pracownicy „Iskry" na budowę pomnika Bohaterów Ziemi Kieleckiej

Z inicjatywy członków koła ZBoWiD przy ZP „Iskra" w Kielcach przeprowadzono dobrowolną zbiórkę wśród załogi na budowę pomnika Bohaterów Ziemi Kieleckiej. W sosunkowo krótkim czasie ze brano 5.739 zł, które przekazano na właściwe konto.

Rynek pracy a zatrudnienie

Wywiad z przewodniczącym Komisji Pracy i Płac ministrem A. Burskim

— Z materiałów dotyczących pośrednictwa pracy — powiedział min. Burski — wynika, że w I kwartale zapotrzebowanie na pracowników było znacznie większe od liczby osób poszukujących pracy. Na początku kwietnia notowano w skali całego kraju 150 tys. wolnych miejsc pracy, a tylko 66 tys. osób zarejestrowanych we wydziałach zatrudnienia. W porównaniu z sytuacją sprzed roku zwiększył się popyt na siłę roboczą i równocześnie spadła liczba zarejestrowanych. Tak więc, mimo wkroczenia w okres wyżu demograficznego, nie tylko nie ma trudności z zatrudnieniem młodzieży (której zapewniono odpowiednie przygotowanie do zawodu), ale na rynku pracy dominuje nadal ogólnokrajowy, podziałowy się niedobór pracowników, szczególnie mężczyzn.

Dalszy brak pracowników wykwalifikowanych (62 proc. wszystkich ofert zakładów pracy) zostanie w dużej mierze zaspokojony z chwilą podjęcia pracy przez tegoroczne absolwentów szkół. Dodam, że obecnie najrzeczej poszukuje się pracowników inżynieryjno - technicznych, właszczyć sobie ponad 400 tys. złotych. Podobno w ciągu ostatnich dwudziestu lat obrocie portowym Kielce — Lublin jest to pierwsza tego rodzaju tak duża kradzież społecznego mienia.

HA

Dziś koncert POS

Przedstawiamy solistę— Vincenzo Pertille

Jest Włochem i w Polsce bawi po raz pierwszy, choć wielokrotnie występował za granicą. Koncertował we Francji, Niemczech, Holandii, Portugalii, Hiszpanii i Szwajcarii, nagrywał również do radiofonii tych państw.

Naukę gry na fortepianie rozpoczął pod kierunkiem swego ojca — organisty, po czym wstąpił do konserwatorium, które ukończył z wyróżnieniem, uzyskując równocześnie dyplomy w klasie fortepianu i organów. Mistrzami jego byli Carlo Vidusso i Arturo Benedetti Michelangeli. Od nich przejął smak artystyczny i nauczył się panowania nad klawiaturą, dzięki czemu doszedł do wspaniałej techniki. Kursy mistrzowskie ukończył u Alfreda Caselli w Akademia Chigiana w Sienie. Następnie wyjechał do Paryża, gdzie doskonalił się pod kierunkiem Alfreda Cortota. Brał udział w wielu konkursach pianistycznych, m. in. na Konkursie Młodych Muzyków w Rzymie zdobył I nagrodę. Jedynym z czołowych włoskich pianistów-wirtuozów, a równocześnie profesorem klasy fortepianu specjalnie w Alfredo Corticot. Brał udział w wielu konkursach pianistycznych, m. in. na Konkursie Młodych Muzyków w Rzymie zdobył I nagrodę. Jedynym z czołowych włoskich pianistów-wirtuozów, a równocześnie profesorem klasy fortepianu specjalnie w Akademii Chigiana w Sienie. Benedetto Marcello w Wenecji.

Vincenzo Pertille wykona dziś koncert fortepianowy d-moll J. Brahmsa.

Ponadto w programie koncertu znajduje się uwertura „Colas Breugnon" D. Kabalewskiego oraz poemat symfoniczny „Tarso" Fr. Liszta. Państwową Orkiestrą Symfoniczną dyryguje będzie Henryk Gostomski.

Lody smakują jednakowo — młodszym i starszym. fot. Z. Jonko

Półkolonie na wsiach organizuje Liga Kobiet

Z racji zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Dziecka obradujące kilka dni temu Prezydium Powiatowego Zarządu Ligi Kobiet z udziałem przewodniczących terenowych kół LK postanowiło zorganizować w tych miejscowościach, gdzie istnieją koła LK, półkolonie dla dzieci w wieku szkolnym. Dotychczas te podjęto po raz pierwszy. Półkolonie zorganizowane zostaną w Suchedniowie, Chęcinach, Nowinach, Wiśniówce, Rudkach i Zagnańsku. W sumie skorzysta z nich ponad 250 uczniów szkół podstawowych.

Wiosna 1940 roku. Sierżant Derenda i Stach Nowak próbują zgładzić w Radomiu groźnego gestapowca Gübnera. Niestety z mach nie udaje się.

174. Przez dwa dni nasi przyjaciele ukrywali się u Joanny. Dziewczyna mimo strachu jaki ją ogarnął, pomagała Derendzie i Stachowi. Wreszcie postanowili wrócić do Kielc. Serdecznie pożegnali dzielną dziewczynę.

175. Tym razem podróż minęła bez przeszkód. Po opuszczeniu kieleckiego dworca udali się w stronę mieszkania Stacha. Derenda jednak nie wszedł do środka. Dopadniemy jeszcze Gubnera — powiedział Stachowi na pożegnanie.

178. Późną nocą zmierzał sierżant do wioski, w której zostawił dziewczynę. Za Kielcami wynajął furmankę i zdrzemnął się obok powożącego chłopa.

(c. d. n.)

„Dajemy słowo"

Dwa koncerty, które pod tym tytułem przygotowuje dla Was na poniedziałek „Estrada", staną się prawdziwym kalejdoskopem gwiazd estrady, filmu, radia i telewizji. Wystąpią m. in.:

„Tomasz, ach Tomasz" — LUDWIK SEMPOLIŃSKI.

Iga Cembrzyńska

Znana z filmu („Jak być kochaną", „Cierpkie głogi") i telewizji („Kabaret Starszych Panów", „Żołnierz Królowej Madagaskaru") — BARBARA KRAFFTÓWNA.

Gwiazdor filmu polskiego („Kanał", „Orzeł", „Echo") — WIENCZYSŁAW GLIŃSKI.

Rewelacja paryskiej „Olimpii" i ubiegłorocznego festiwalu piosenki w Opolu — JOANNA RAWIK.

Najpopularniejsza speakerka telewizji — EDYTA WOJCZAK.

Stały laureat festiwalu piosenki w Opolu — fenomenalny „Zorzyk" — WOJCIECH MŁYNARSKI.

Niezrównany aktor „Kabaretu Starszych Panów" — WIESŁAW MICHNIKOWSKI.

Najlepszy polski parodysta „Pan Walenty" — ANDRZEJ BYCHOWSKI.

IGA CEMBRZYŃSKA i „Intymny mały świat"

oraz Adrianna Godlewska, Wanda Polańska, Barbara Wrzskowska, Roman Klosowski („Bazar ludzi umarłych"), Mieczysław Pawlikowski („Podwieczorek przy mikrofonie"), Wiktor Śmigielski, Zdzisław Zaczyk i zespół muzyczny Polskiego Radia pod kierownictwem Mariana Radzickiego.

„Dajemy słowo" najmilszym upominkiem nie tylko dla solenizantek — Zofii.

Początek koncertów w sali widowiskowej godz. 17 i 19. Przedsprzedaż ostatnich biletów prowadzą „Estrada" i „Orbis".

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM II
na fali 202,2 m i UKF 70,49 MHz.

Meldunki z trasy III etapu Wyścigu Pokoju g.: 16, 16.30, 17, 17.30, 8.30 Wiad. 8.35 „Pod rozwagę opinii" 8.55 Koncert życzeń i pożegnań 9.40 Z życia Zw. Radz. 10.00 Wiad. 10.05 Śpiewa Chór Radia Weg. 10.20 Koncert 10.50 „Nie wiedziałam tak długiej zimy" — odcinek powieści 11.10 „Notatki z placu budowy" 11.25 Melodie i piosenki 11.44 B. Smetana: „Tabor" 12.06 „Z kraju i ze świata". 12.25 Mel. na org. Hammonda" 13.40 „Z gawędą i piosenką przez kraj" 13.00 „Piosenki i tańce świata" 13.20 Koncert rozr. 14.00 „Z naszych sal koncertowych" 14.30 „List ze Śląska" 14.45 „Błękitna szlafeta" 15.00 Koncert z lubiane mel. i piosenki 15.30 Dla dzieci — „Taki sobie pajak" odc. pow. 16.05 Wiad. 16.10 Pet. z dźwiękiem 16.20 Mel. 16.35 „W bibliotekach Warszawy" 16.45 Mazurkowe tańce lud. 17.05 Wiad. z Warszawy i woj. 17.20 Muz. rozr. 18.10 Wiązanka mel. rozr. 18.20 „W Warszawie i na Mazowszu" 18.45 Klub Entuzjastów Nowoczesności 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i Akt. 19.30 Transm. koncertu symf. Około 20.15 Dyskusja literacka (w przerwie Kronika) Około 21.25 „Z kraju i ze świata" 21.52 Wiad. sport, i oficjalne wyniki III etapu WP z Bydgoszczy. 22.05 Teatr PR Studio Współczesne. „Przyszedł pan" Łonek" słuch. 22.37 Muz. rozr. 23.05 Orkiestran. PR 23.35 Mel. na dobranoc 23.50—24.00 Ost. Wiad.

PROGRAM III
na UKF-12,51 MHz.

18.00 Program wieczoru 18.05 „Krasnoludki są na świecie" 18.45 Teodor Bikel — piosenkarz poliglota 19.05 Impresje dworcowe 19.05 Mój magnetofon 19.25 „Siódma minęła, ósma przemija" — odc. książki 19.35 Nagrania Studia UKF 19.55 Muzyka w starym klubowej regionu świętokrzyskiego. stylu 20.15 „Dokąd płyniemy" — audyc. 20.30 Radiowa giełda piosenki — maj 1967 21.05 Wirtuozi organów — F. Rączkowski 21.35 Szczeniaki Radiokuter pl. „Wodnik" 21.50 Koncert życzeń 22.25 Tylko po pisz. 21.50 Opera by A. Berg: „Wozzeck" 22.00 Fakty dnia 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — P. Lee 22.15 Fotografie - z koniem 22.30 Fest. mikrorecitale (IV) 22.55 „Dzieje Tristana i Izoldy" 23.05 Reminiscencje muz. 23.45 Program na sobotę 23.50—24.00 Na dobranoc śpiewa H. Kunicka.

PROGRAM LOKALNY
na fali 202,2 m i UKF 70,49 MHz.

5.38 „Radiowy Klub Rolnika" — w oprac. Z. Wierciakowej 7.10 Kielecki Dziennik Radiowy 7.15 „Przed premierą" — rozm. z red. Z. Dzikowską 7.30 Kielecki Dziennik Radiowy 17.15 Radio-reklama 13.3 „Kieleckie aktualności muzyczne" — w oprac. M. Niturskiego

TELEWIZJA

10.55 Dla klas licealnych — „Panorama" 12.00 Dla klas II „Barwy wiosny" 12.20 „Panna bez posagu" — film fab. prod. węg. 13.50 Program dla dzieci 16.55 „Przygody Robinsona Cruzoe" 17.00 Dziś w TV 17.15 Dla młodych widzów: „Na szlakach turystycznych" 17.40 XX Wyścig Pokoju. Sprawozdanie z zakończenia III etapu w trasie Poznań — Bydgoszcz — Poligon" 19.00 „Wielokropek" 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik TV 20.00 TV Kurier Mazowiecki 20.20 „Panna bez posagu" — film fab. prod. węg. 21.40 „10 minut ze... recenzji" 21.20 „Wieczorowo i nocznie" — progr. studencki. 22.3 Dziennik TV

Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa" Kielce.
P-1,